Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 10 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 10 grosz.

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
BIAŁA, plac Wolności L. 5, parter.
Nr. telefonu 310. * * * Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 17. Biała, Niedziela, dnia 26 kwietnia 1925 r. Rok VIII.

Polska Partja Socjalistyczna.

Robotnicy!
Towarzyszki! Towarzysze!

Zbliża się dzień 1 **maja**, dzień przeglądu sił naszych. Wiecznie młoda wiosna wzywa nas na ulicę, do szeregu z innymi w obronie naszej uroczystości! Rzucimy w ten nasz dzień pracę i policzmy się w blaskach słonecznych. Przeciwstawimy naszą liczbę, naszą siłę staremu światu niewoli, krzywdy, niesprawiedliwości. I ogłosimy publicznie nasze żądania, nasze dążenia i nadzieje.

Na 1 **maja** demonstrujemy
za braterstwem ludów,
za sprawiedliwością międzynarodową,
pokojem powszechnym.

Po krwawej wojnie światowej, w której zginęły miljony robotników i chłopów od kul śmiercionośnych, a drugie miljony w domu z głodu i nędzy, zbrodniarzem byłby ten, ktoby spróbował wywołać nową rzeź, nową wojnę! To też tępimy nacjonalizm, szowinizm i posiewy nienawiści między narodami, Walczymy o

Ligę narodów wolnych i równych w prawie,

popieramy każde dążenie do **zabezpieczenia** świata przed barbarzyństwem wojennem!

Dzień 1 maja stanie się również wielką, potężną demonstracją za prawem człowieka, obywatela i robotnika. Chcemy

demokratycznej równości

w państwie, nie pozwolimy

fałszować prawa wyborczego

w samorządach za pomocą obdarzenia zamożniejszych w dwa lub trzy głosy, użyte potem przeciw klasie pracującej. Bronić będziemy równego prawa głosowania, nietykalności naszych posłów i ich swobody ruchów w obronie ogółu obywateli.

Ta sama reakcja, ci sami wrogowie ludu, którzy czyhają na robotnicze prawa obywatelskie, chcą odebrać to wszystko, co robotnicy zdobyli dla siebie solidarną organizacją i pełną ofiar walką. Solą w oku polskich wyzyskiwaczy jest **ośmiogodzinny czas pracy, są urlopy robotnicze, Kasy chorych i zapowiedź ochrony starca, inwalidy, wdowy czy sieroty robotniczej.**

Prowokuja nas codziennie w ostatnich czasach grożąc spiskami i zamachami na skromne zdobycze społeczne klasy robotniczej. Otóż demonstracja majowa ma być odpowiedzią na te nikczemne zamachy reakcji. Niechaj wrogowie nasi wiedzą, że odebranie polskim robotnikom ich praw społecznych grozi wybuchem niezadowolenia masy pracującej, grozi katastrofą, której następstwa mogą być nieobliczalne... Kto igra z ludem, wśród którego jest dwieście tysięcy pozbawionych pracy, kto chce obedrzeć z praw klasę przebywającą ostre przesilenie społeczne ludzi, stojących przed zamkniętemi dźwiami fabryk i wyrzucanych dzisiaj masowo z kopalń, ten zaiste w zaślepieniu swojem igra z ogniem i może doczekać się pożaru. Niechaj krocie tysięcy robotników, demonstrujących w dniu

1 maja

będzie dla społeczeństwa przestrogą i nauką, że to nie niewolnicy, a wolni ludzie, świadomi swoich praw, święcą dzień robotniczego triumfu!..

Ludowi **rolnemu**, idącemu z uświadomionym proletarjatem ręka w rękę, należy się prawdziwa

reforma rolna:

odbierająca olbrzymie obszary panom i magnatom rolnym, a dająca upragniony warsztat pracy miljonom służby folwarcznej, bezrolnym i małorolnym włościanom. Ziemię polską uprawiać ma lud polski, a wtedy będzie jej bronił jak prawdziwej swej Ojczyzny. Dziś bowiem uboga wieś kona z głodu po każdym nieurodzaju, dziś wieśniak nie mający roli, nie wie co z sobą począć. Do miast, do fabryk go nie potrzebują, a na wsi panuje głód i nędza.

Jeden jeszcze czynnik złowrogi musi w dniu 1 **maja** zastać nas gotowymi do walki. Są to najmici i przyjaciele sowieckiej **Moskwy,**

Komuniści,

którzy łaszą się do nas, aby stanąć rzekomo w jeden front z nami, a czyhają tylko, żeby zapomocą kłamstw, oszczerstw i czerwońców moskiewskich rozbić nasze szeregi. Na rozkaz wroga naszego gotowi doprowadzić do rozlewu krwi uwiedzionych przez siebie robotników, aby tylko pochwalić się przed katami socjalizmu w Moskwie, że „robią rewolucję“ w Polsce... Nie święta sprawa obrony interesów robotników polskich, lecz

polityka państwowa Rosji,

jest dla nich najwyższym rozkazem! Dlatego wypleniamy komunistyczne „jaczejki“ z naszych organizacji.

Uroczystość robotnicza 1 maja jest przeglądem tego, co zdziałał, czego twórczą pracą dokonał proletarjat w kraju, gdzie tak długo panowała obca przemoc, niewola i ciemnota. W jednym szeregu staną towarzysze z pracy **politycznej**, z organizacji

zawodowej, z kooperatyw, zarówno i **Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.**

Pójdą z nimi zorganizowane **robotnice i żony robotników,** a także ustrojona świątecznie **dziatwa proletarjacka!**

Popłyną nad pochodami naszymi **sztandary socjalistyczne,** a na ich czerwieni rozbłysną w słońcu nowe hasła, prowadzące do nowego, do lepszego życia ludzi pracy.

Wiosna świata będzie w tych szeregach.
Więc w górę serca, Robotniku Polski!
Niech żyje socjalizm!
Niech żyje 1 maja!
Niech żyje P. P. S.!

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partji Socjalistycznej.

Warszawa w kwietniu 1925.

POSEŁ IGNACY DASZYŃSKI.

Dzikie pola.

Na dawnych „kresach“ szlacheckiej Rzeczypospolitej był olbrzymi pas ziemi, pusty, nieuprawiony, choć żyzny, teren harców „łotrzyków“ kresowych, przechodzących raz ku Polsce, drugi raz ku Kozaczyźnie. Była to ziemia bezprawia, kraj gwałtów i zbrodni, dziedzina bezkarności różnych złoczyńców z fantazją włóczęgów zbrojnych i groźnych.

Wieki minęły i ziemia została pokrajana miedzami, granicami wielkich, pańskich majątków i małych chłopskich zagonów. Zdawało się, że dawne „hultajstwo“ kresowe, opiewane tak cudownie przez Sienkiewicza, znikło jak mara poetycka...

Polska niepodległa powstała, zwycięski jej oręż nakreślił wschodnie granice państwowe, **ale „kresy“ pozostały, a raczej odżyły!** I znów wyobraźnia człowieka XX. wieku ma pokarm, godny wieku siedmnastego... Odżyły walki orężne, płoną folwarki pańskie i chłopskie zagrody, hula rycerstwo „kresowe“, grasują „łotrzyki“, zbici w orężne wataby.

A cóż robi instytucja państwowa, powstała w Polsce na wzór **angielski (!), co robi policja państwowa?**

Podamy tylko dwa zbiorowe fakty, stwierdzone w ostatnich czasach.

Oto w Mińsku podczas uroczystej parady sowieckiej maszeruje wśród innych sowieckich oddziałów, cały umundurowany oddział polskiej policji państwowej!

A na licznych posterunkach sowieckiej straży pogranicznej **stoją — byli polscy policjanci.**

Skąd to się wzięło? Dwa czynniki wywołały to oryginalne zaiste zjawisko. Policjant taki przekracza przepisy już nie służbowe, ale prawa karnego wobec ludności. Broi długo, korzystając z nieświadomości lub pobłażania władzy. Aż przychodzi czas, kiedy się „ucho urywa“ i policjant polski ucieka za najbliższą granicę, gdzie znajduje „miłe“ przyjęcie. Albo wprost policjant brał oddawna łapówki od komunistów miejscowych i zamiejscowych, aż znów nadchodzi czas „krytyczny“, nie może już oddawać usług komunistom i zmyka za granicę, paradując potem w polskim mundurze na sowieckich uroczystościach.

Na linjach kresowych roi się od takich indywiduów. Gwałtownik, przekupny, zdrajca, przemyka się przez kordon. Powinno to każdej administracji państwowej nasunąć poważne myśli na temat dzisiejszego „bezpieczeństwa“ kresów. Bronieniem się przed gruntowną reformą, t. j. przed uregulowaniem **stałem** stosunków narodowościowych zapomocą autonomji terytorjalnej przedłuży się tylko okres piekielnej zaiste męki ludności pracowitej i spokojnej na kresach.

Żelaznej tu potrzeba ręki i śmiałej myśli politycznej.

———

Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów!

———

Przygotowujcie się do uroczystości 1-go Maja!

Wódz chadeków, ks. Adamski, a dolary emigrantów.

W „Przyjacielu Ludu“ w numerze 16 zamieszczoną została korespondencja z Ameryki z Hartford, która rzuca bardzo ujemne światło na wodza chadeckiego właściciela olbrzymich majątków, bankiera, prałatą, senatora z 8-ki ks. Adamskiego.

Ze względu na to, że bialskie chadeki wciąż piszą o bogaczach“ socjalistycznych, przytaczamy dosłownie cytowaną korespondencję, pozostawiając sąd opinji publicznej.

„Dwukrotnie przyjeżdżał tu ks. prałat Adamski z Poznania, ówczesny poseł a teraz senator Rzeczypospolitej, aby nas nakłaniać do lokowania naszych oszczędności w jego świątobliwym „Banku Związku Spółek Zarobkowych“. Aby nam tę „operację“ ułatwić, postarał się ks. prałat senator o założenie filji tegoż banku w New Yorku. Przez zaufanie, że tak wysoko postawiony dygnitarz duchowny i świecki nie zechce się plamić nadużyciem naszego zaufania, dałem się i ja nieszczęsny skusić. Posłałem do filji newyorskiej siedem tysięcy dol., z poleceniem przesłania tychże do P. K. O. w Warszawie. Bank ks. Adamskiego odpisał mi, **że P. K. O. przesyłek nie przyjmuje, a od przyjętych nie płaci żadnego procentu**, a Bank ks. Adamskiego płaci 5%, więc żebym u nich moje pieniądze umieścił. Posłuchałem. I o to dziś Bank ks. Adamskiego chce mi wypłacić za 7.000 dol. — 30 miljonów marek czyli 16 zł. 66 gr. Czy słyszał kto o gorszym rozboju, niż takie postępowanie banku ks. prałata papieskiego, senatora Adamskiego. O wiele lepiej by ks. Adamski uczynił, gdyby był mnie wraz z żoną i 4 dzieci na miejscu zastrzelił, bo nie byłbym przynajmniej przeżywał tak okropnego widoku rabunku w biały dzień, w obliczu całego cywilizowanego świata. Ks. Adamski, jak słyszę, nakupił gazet dla krzewienia chrześcijańskiego stronnictwa. Niechże płacz moich okradzionych dzieci towarzyszy mu po drodze do dalszych działań bankowych i honorów. Podobno ma zostać biskupem. Cieszcie się zawczasu owieczki rzymskie, uwolni was od mamony, abyście biedniusieńcy czem prędzej powędrowali do nieba.

Czy rzeczywiście w Polsce taki jest porządek, iż czyny ks. Adamskiego uchodzą za cnotę i zasługę? Józef P. Ziemba, Zofia Ziembowa“.

Cóż na to powie ks. patron Mączyński w Białej, pouczający „Siłę“ o moralności chrześcijańskiej? Może ks. patron zechce o moralności swojej pouczyć swego politycznego zwierzchnika, ażeby wzruszony oddał krwawo zapracowany grosz rodzinie Polaka-emigranta, a zasłuży sobie tem na niebo.

———

1 Maj 1925.

Towarzysze i Towarzyszki!

Zbliża się dzień 1-szy Maja, dzień międzynarodowego święta solidarności robotniczej. Wielki dzień przeglądu sił proletarjatu, walczącego o socjalizm, o pokój międzynarodowy, o wyzwolenie z ucisku i nędzy. Dzień 1-y Maja w roku bieżącym będzie miał dla klasy robotniczej w Polsce szczególnie doniosłe znaczenie. Manifestować będziemy w dniu 1 Maja przeciwko zamachom reakcji: na równe, tajne, bezpośrednie, proporcjonalne głosowanie do samorządów miejskich i wiejskich i Sejmu; na 8-mio godzinny dzień roboczy; na ubezpieczenia społeczne. Będziemy manifestowali o prawo do pracy dla bezrobotnych. Będziemy manifestowali w imię demokracji i socjalizmu.

Towarzysze!

Wzywamy Was do wytężonej przygotowawczej pracy, by dzień 1-y Maja był wielką i potężną manifestacją klasy robotniczej Bielska-Białej, okolicy i całego okręgu bialskiego. W Bielsku-Białej polska klasa robotnicza z całego okręgu przemysłowego święcić będzie dzień 1 Maja wspólnie z proletarjatem niemieckim.

Wspólny jest wyzysk kapitalistyczny. Wspólnemi siłami kapitalista żyd, polak, niemiec, czy katolik czy ewangelik — wyzyskują robotnika. Wspólnemi też siłami klasa robotnicza podejmuje walkę przeciw wyzyskiwaczom.

Komitet majowy wzywa wszystkich robotników, ażeby w dniu 1 maja porzucili pracę i wzięli wszyscy bez wyjątku udział w demonstracji 1 Maja!

Wszystkie Komitety z powiatu bialskiego zorganizują pochody, ze sztandarami, tablicami, orkiestrami i udadzą się ze swoich miejscowości w piątek 1 maja 1925 — na Plac Wolności do Białej.

Biała — zbiórka o godzinie 8 rano, przed Powiat. Związkiem Gospodarczym.

Bestwina — zbiórka o godzinie 7-ej rano. Odmarsz o 7.30 do Białej. Do pochodu przyłączą się robotnicy z Dankowic, Starej-wsi, Bestwinki, a następnie towarzysze ze sztandarem z Komorowic.

Hałcnów — zbiórka o godzinie 7.30 rano. Odmarsz o godzinie 8-ej do Białej. Do pochodu przyłączą się Kozy, Pisarzowice i Janowice.

Lipnik — pobudka o 5-ej rano. Zbiórka o godzinie 1/26 przed restauracją p. Schuberta, poczem odmarsz do restauracji p. Żaka. O godz. 8.30 rano odmarsz do Białej.

Straconka — rano pobudka, zbiórka o godz. 7.30. Odmarsz o 8-ej do Białej.

Leszczyny — zbiórka o godz. 8-ej, odmarsz o 8.30 rano do Białej.

Wilkowice i Bystra — zbiórka o 7-ej, odmarsz o 7.30 rano. Do pochodu przyłączą się delegacje z gmin Salmopol, Godziszki, Meszna, Szczyrk, Buczkowice i Międzybrodzie.

Mikuszowice — zbiórka o godzinie 7.30 rano. Pochód przyłączy się do Wilkowic i Bystrej o godzinie 8.15 i uda się razem do Białej.

Kaniów — zbiórka o godzinie 8-ej rano. Odmarsz o 8.30 do Dziedzic, gdzie odbędzie się wiec ludowy o 11 rano.

Wszyscy towarzysze i sympatycy, z innych miejscowości przyłączą się do pochodu w Białej tuż za sztandarem Miejscowego Komitetu bialskiego. To samo dotyczy członków „Siły“ i członków kooperatyw związkowych.

Pochód w Białej będzie ustawiał i nim kierował specjalny „Komitet trzech“. Pochody przybywające do Białej muszą mieć swoją milicję robotniczą czuwającą nad porządkiem. Milicja ta musi się bezwarunkowo podporządkować „Komisji trzech“.

Cały dzień 1 Maja sprzedawany będzie goździk czerwony i kartki na oświatę robotniczą. Żadnych innych znaczków sprzedawać nikomu nie wolno.

Goździk czerwony kosztuje w sprzedaży 50 groszy.

Program uroczystości majowej w Białej-Bielsku podany zostanie do publicznej wiadomości afiszami.

Nadto w okręgu bialskim odbędą się w dniu 1 Maja wiece i demonstracje w następujących miejscowościach:

Żywiec — wiec na rynku o godzinie 10 rano, następnie pochód demonstracyjny przez miasto. Udział biorą komitety i poszczególni towarzysze z całego powiatu.

Andrychów — wiec na rynku o godzinie 10 rano, następnie pochód demonstracyjny pod pomnik Grunwaldzki. Udział biorą towarzysze i robotnicy z Andrychowa i okolicy.

Wadowice — zgromadzenie w Domu Robotniczym o godzinie 12 w południe.

Sucha-Maków — zgromadzenie na rynku w Makowie o godzinie 11 rano.

Zakopane — wiec ludowy na rynku o godz. 10 rano.

Kęty — wiec ludowy na rynku o godzinie 12-ej w południe. Czaniec i Nowa wieś uda się pochodem do Kęt. Udział w wiecu wezmą robotnicy ze wszystkich gmin okolicznych. — W razie niepogody wiec odbędzie się na „Lanckoronie“.

Towarzysze!

Przygotowujcie się do uroczystości 1-szo majowych ,aby wszyscy bez wyjątku wzięli udział w pochodach i wiecach. Za ścisłe wypełnienie programu 1-szo majowego odpowiedzialne są Zarządy Komitetów w całości.

Egzekutywa Okręg. Komitetu P. P. S. w Białej.

———

O pomoc dla strajkujących robotników rolnych.

Do wszystkich komitetów partyjnych i mężów zaufania P. P. S.

Towarzysze! Od dwuch tygodni trwa walka strajkowa robotników rolnych o ludzkie warunki bytu i znośne zarobki. Obszarnicy zatwardziali w swoim uporze, wolą postawić cały kraj przed widmem głodu, aniżeli uznać słuszne żądania strajkujących. Masowe wymówienia pracy, eksmisje i teror — oto jedyny argument, którym szlachta chce zmusić biedotę wiejską do porzucenia walki i zdania się na łaskę. Ale robotnicy rolni nie ustępują i z samozaparciem walczą dalej, rozszerzając konsekwentnie strajk na powiaty dotychczas strajkiem nie objęte.

W tym decydującym momencie, robotnicy miejscy, a zwłaszcza nasze komitety muszą wesprzeć strajkujących wzmożoną propagandą i agitacją na wsi, oraz pomódz składką pieniężną na rzecz funduszu walki.

Wszyscy na pomoc strajkującym proletarjuszom rolnym. **Prezydjum C. K. W. P. P. S.**

Komunikat Komisji Centr. Zw. Zaw.

Komisja Centralna Zw. Zaw. w Polsce rozesłała do wszystkich Związków i Rad Zawodowych nast. komunikat:

Strajk robotników rolnych trwa już 17 dni. Walka, którą w obronie swych najżywotniejszych interesów rozpoczęli robotnicy rolni przeciąga się z winy ziemian, odmawiających wszelkich rokowań.

W tych warunkach organizacje zawodowe robotników przemysłowych nie mogą obojętnie spoglądać na ciężką walkę robotnika rolnego i wszystkie organizacje winny udzielić Związkowi robotników rolnych jaknajdalej idącej pomocy organizacyjnej i moralnej a co najważniejsze pomocy pieniężnej.

Strajk się przeciąga, robotnicy rolni muszą tę walkę wygrać, przyjść im z bratnią pomocą muszą wszyscy inni robotnicy.

Wszystkie Związki i Rady Związków winny rozpocząć natychmiastową akcję zbierania ofiar na rzecz strajku robotników rolnych i wszystkie zebrane sumy przesyłać do Związku robotników rolnych na konto P. K. O. 881.

Warszawa, dn. 15 kwietnia 1925 r.

Sekretarjat Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce.

Towarzysze! Nie wolno uczęszczać do restauracyi, kawiarni i cukierni, gdzie niema „Wyzwolenia Społecznego“. *O. K. R. P. P. S.*

Do czego zmierzają Niemcy?

„Hamburger Fremdenblatt“ organ zbliżony do urzędu spraw zagranicznych, opierając się na informacjach niemieckich kół dyplomatycznych pisze w artykule wstępnym dnia 10. b. m., że głównem zadaniem propozycji gwarancyjnych Niemiec było przeszkodzenie aljansowi antiniemieckiemu zachodnich mocarstw i że ten cel został przez dyplomację niemiecką w zupełności osiągnięty.

Ententa zrodzona w r. 1914 zmarła w r. 1925. Nadto zdaniem „Hamburger Fremdenblatt, propozycje niemieckie doprowadziły do uznania przez rząd angielski pretensji niemieckich do rewizji granic wschodnich. Rzucona przy tej okazji przez Niemcy myśl rewizji traktatu wersalskiego nietylko nie spotkała się z oporem, lecz znalazła nawet pewne uznanie w kołach opinji publicznej w krajach sprzymierzonych.

Jakkolwiek w propozycjach gwarancyjnych, pisze dalej „Hamburger Fremdenblatt“ Niemcy zrzekają się odzyskania Alzacji i Lotaryngji na drodze wojennej, to jednak propozycje gwarancyjne nie obejmują zrzeczenia się ostatecznego Malmed i Eupen.

Granice wschodnie Niemiec nie są jeszcze ostatecznie (?) ustalone. Ukształtowanie ich zależy od tego, czy Rosja będzie zadowolona (?) ze swych dotychczasowych granic, czy też podejmie ze swej strony rewizję (?) granic z Polską i krajami bałtyckiemi.

W tym ostatnim wypadku nowa wojna, albo raczej nowa konferencja międzynarodowa rozstrzygnie o losach tej części Europy.

———

W dniu 1 Maja ustać powinna wszelka praca!

Drugi rząd lewicowy we Francji.

Herriot pozostał w senacie w mniejszości i natychmiast wyciągnął z tego konsekwencje, podając się do dymisji. Senat głosowaniem swem stanął w otwartej sprzeczności z Izbą posłów, która dzień przedtem wyraziła Herriotowi votum zaufania, właśnie w kwestji sanacji finansów, w której to sprawie senat wypowiedział się w większości swej przeciw Herriotowi. Były już rządy, które nie troszczyły się o votum nieufności senatu, i nie wyciągały z niego konsekwencji, uważając słusznie, że opinja senatu pod względem swego politycznego i moralnego znaczenia stoi poniżej opinji Izby posłów, która wychodzi z powszechnego prawa głosowania.

Gabinet Herriota był bezpośrednio następstwem wyborów, które we Francji odbyły się 11 maja i które zadały decydującą klęskę blokowi nacjonalnemu z Poincarem na czele. Zwycięska lewica postarała się przytem o usunięcie prezydenta republiki, Milleranda, popierającego bezwzględnie Poincarego i Blok nacjonalny, poczem 14 czerwca 1924 Herriot utworzył swój rząd, trwający do 10 kwietnia 1925. Najsilniejszą podporę gabinetu Herriota stanowili — jak wiadomo — socjaliści, którzy do końca dochowali mu wierności, — choć niejednokrotnie mieli powód do niezadowolenia. Ostatni kongres partyjny uchwalił również wytrwanie w lewicowej większości, choć odmówił bezpośredniego współudziału socjalistów w rządzie.

W senacie, który naogół jest zawsze ciałem wybitnie reakcyjnem wstrzymującem rozwój demokracji, skupili się wszyscy przeciwnicy Herriota: nacjonaliści, klerykali, a przedewszystkiem kapitaliści, zwalczający jak najostrzej politykę podatkową rządu, chcącego dla sanacji finansów naruszyć ich stan posiadania.

Udało się więc blokowi nacjonalistycznemu obalić w senacie rząd Herriota, lecz nie udało się mu stworzyć rządu własnego. Nawet nie doszedł do skutku rząd kompromisu p. Brianda, ponieważ socjaliści się temu sprzeciwili. Nowy rząd francuski o wybitnie lewicowym charakterze został ukonstytuowany w składzie następującym:

Prezes gabinetu i min. wojny — Painlevé, min. spraw zagranicznych — Briand, min. skarbu — Caillaux, min. sprawiedliwości — Steeg, min. oświaty — De Monzie, min. spraw wewnętrznych — Schrameck, min. handlu — Chaumet, min. kolonji — Hesse, min. marynarki handlowej — Danielou, min. marynarki — Borel, min. rolnictwa — Jean Durand, min. robót publicznych — Laval, min. pracy — Durafour, min. emerytur — Anteryou.

Loucheur w ostatniej chwili odmówił przyjęcia teki, wskutek czego Chaumet otrzymał tekę ministra handlu, ofiarowywaną Loucheurowi.

Ministerjum obszarów oswobodzonych zostało przekształcone w podsekretarjat stanu, na którego czele stanął Janny Schmidt.

Podsekretarzem stanu w ministerjum wojny został mianowany Ossola, wysokim komisarzem wojny — Benazet.

Gabinet ma wnieść projekt utworzenia podsekretarjatu stanu w prezydjum rady ministrów, przyczem na stanowisko podsekretarza przewidywany jest George Bonnet.

Nowy gabinet składa się z 5 senatorów, 14 deputowanych i p. Caillaux członka pozaparlamentarnego.

Z punktu widzenia politycznego w skład gabinetu wchodzą 4 republikanie socjaliści, 1 socjalista niezależny, 12 radykałów - socjalistów i 2 członkowie grupy Loucheur'a.

Nowy gabinet opiera się na wszystkich stronnictwach Kartelu Lewicy i ma zapewnioną większość Izby Deputowanych. Upadek Herriota nie pociąga więc za sobą zmiany kursu politycznego. Lewica nadal pozostanie u władzy ku rozczarowaniu i utrapieniu endeków wszystkich krajów. Gabinet Painlevé oznacza zwycięstwo Izby Deputowanych nad Senatem, który obalił Herriota. Intrygi i nieprzebierające w środkach ataki reakcji spełzły więc na niczem. Zasługa to przedewszystkiem socjalistów, którzy odmówili poparcia gabinetowi Brianda, który byłby gabinetem ustępstw wobec Senatu i przypieczętowały zwycięstwo Senatu nad Izbą.

Nowemu gabinetowi nadają ton i charakter trzy nazwiska: Painlevé (Pęlewe), Briand (Brjan) i Caillaux (Kajo).

Painlevé, wybitny uczony, cieszy się dużym mirem u socjalistów, jako szczery demokrata, który czuwać będzie nad tem, by polityka nowego Rządu była polityką wyraźnie i konsekwentnie pokojową, demokratyczną, polityką reform społecznych, polityką uzdrowienia skarbu.

Wobec zamianowania Painlevego prezydentem ministrów, na stanowisko przewodniczącego izby deputowanych obrany zostanie Herriot.

W ten sposób zakończyła się w jednej fazie kampanja reakcyjna przeciw rządom lewicy. Kampanja ta wspierana była nawet przez papieża w interesie klerykalizmu francuskiego i zakończyła się klęską.

Nie trzeba się łudzić, by nowy gabinet miał żywot łatwy. Reakcja, nienawidząca Rządu Herriota, z większą jeszcze nienawiścią odnosić się będzie do Painlevégo i Caillaux. Wybory municypalne, które odbędą się w maju (ciała municypalne wyłaniają z siebie Senat), będą miały w tych warunkach decydujące znaczenie dla ukształtowania stosunków parlamentarnych we Francji i kierunku polityki tego kraju.

————

Ilość więzień i ilość więźniów w Polsce.

Wedle statystyki głównego urzędu statystycznego liczba więźniów — zgodnie z tabelą statystyczną z roku 1923 stanowiła w ogólnej sumie 26.326 osób.

Ogółem Polska liczy 345 więzień, których pojemność jest obliczona na 37.201 więźniów. Największa liczba więzień przypada na okręg lwowski, bo aż 105, dalej idzie okręg krakowski — 66, później poznański 49. Dopiero — czwarte miejsce przypada warszawskiemu okręgowi. Ten liczy 41 więzień.

Zakładów karnych w Polsce jest 9 z czego w b. zaborze pruskim 6 i w Małopolsce 3.

Zabór rosyjski zakładów karnych nie posiada.

Zakładów wychowawczo-poprawczych mamy 6, w tem 5 w b. zaborze rosyjskim i 1 — we Lwowie.

Statystyka ta wykazuje zarazem, że największą ilość zbrodni i przestępstw popełnili analfabeci.

Znowu p. Sierakowski.

W Lipniku obok Białej istnieje państwowa szkoła powszechna mieszana o typie szkoły 3-klasowej z niemieckim językiem wykładowym.

Zaznaczamy, że po ostatnim opisie szkolnym do wyżej wymienionej szkoły zapisało się 112 dzieci i tyleż uczęszcza na naukę w bież. roku szkolnym.

Tymczasem Rada Szkolna Powiatowa w Białej orzeczeniem L. 1554/I, na podstawie art. 6 ustawy z dnia 17 lutego 1922, Dz. Ust. Rzp. P. Nr. 18, poz. 143 — zreorganizowało wymienioną szkołę z 3-klasowej na 2-klasową.

Druk, który doręczono zwierzchności gminnej w Lipniku, z powyższem orzeczeniem wypełniony jest w Radzie Szkolnej Powiatowej, a na druku widnieje obok pieczęci oryginalny podpis inspektora p. Sierakowskiego.

Zachodzi więc podejrzenie, że tego bezprawia dopuścił się znowu p. Sierakowski na własną rękę, względnie pośrednio fałszywie poinformował Kuratorjum.

Piszemy bezprawia, gdyż odnośny artykuł 6-ty ustawy z dnia 17/II 1922, na którą się p. Sierakowski powołuje, brzmi dosłownie, jak następuje:

Art. 6.

Stopień organizacyjny szkoły zależy od liczby zamieszkałych w obwodzie dzieci w wieku szkolnym. Jeżeli liczba ta w przeciągu 3 następujących po sobie lat nie przekracza liczby 60-ciu, szkoła jest jednoklasowa (o jednym nauczycielu), przy liczbie od 61 do 100 szkoła jest dwuklasowa (o dwuch nauczycielach), przy liczbie od 101 do 150 szkoła jest 3-klasowa (o trzech nauczycielach), od 151 do 200 4-klasowa (o 4 nauczycielach), od 201 do 250 5-klasowa (o 5 nauczycielach), od 251 do 300 6-klasowa (o 6 nauczycielach), ponad 300 dzieci — 7-klasowa (o 7 lub w razie istnienia oddziałów równoległych o większej liczbie nauczycieli).

7-klasowa szkoła powszechna ma obok nauczycieli osobnego kierownika, który jest obowiązany do nauczania w szkole w rozmiarach określonych przez ustawy lub rozporządzenia.

Artykuł 6 ustawy cytowanej przez p. Sierakowskiego mówi wyraźnie, że przy liczbie od 101 do 150 dzieci szkoła jest 3-klasowa o 3 nauczycielach.

Do państwowej szkoły powszechnej z językiem wykładowym niemieckim w Lipniku uczęszcza 112 dzieci, należy więc w myśl ustawy do typu szkół 3-klasowych i trzech siłach nauczycielskich. Tymczasem dopóki były 3 klasy, dotąd było dwuch nauczycieli — z chwilą kiedy bezprawnie za sprawką p. Sierakowskiego widocznie — skahowano jedną klasę, dodano równocześnie trzeciego nauczyciela.

Postąpiono więc sprzecznie z ustawą. Pogwałcono przepis ustawy prawem kaduka, wydano orzeczenie powołując się na przepis ustawowy, który właśnie zaprzecza orzeczeniu.

Zapytujemy Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Krakowie, na jakiej wobec tego podstawie zamienia się 3-klasową szkołę na 2-klasową? I jak długo jeszcze szkodnikiem państwowym ma być na kresach koniecznie inspektor szkolny?

Domagamy się wyjaśnienia!

————

Sowiety obszarniczo-kapitalistyczne a stejk robotników rolnych.

Związek ziemian organizuje łamistrejków.

Jedna z agencji prasowych przesłała nam notatkę, którą dosłownie podajemy:

„Zarząd Związku Ziemian zawiadomił swych członków, że dla zwalczania bezrobocia do obsiania roli zorganizował kilkanaście partji robotniczych dla wysłania ich do folwarków, zagrożonych strajkiem. Brygady robocze utworzone z ludzi bezrobotnych w miasteczkach i wsiach; wynagrodzenie dla takich robotników ustanowione zostało, w zależności od rodzaju i warunków pracy od 3 do 4 zł. dziennie z utrzymaniem, dostarczonem przez chlebodawców; koszta przejazdu również ponoszą ziemianie. Do ośrodków strajkowych Związek rozpocznie wysyłanie swych organizatorów dla okazania pomocy obszarnikom i mobilizowania brygad robotniczych“.

A więc sowiet ziemiański organizuje łamistrajków, którym płacić się ma po 4—5 zł. dziennie wraz z utrzymaniem, t. j. mniej więcej 3 razy tyle, ile ustanowiła dla robotników rolnych Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza! Wszystko, byleby tylko złamać strajk robotników, walczących o podstawy swej egzystencji!

Wiadomość ta jest jeszcze jednem potwierdzeniem perfidnej gry obszarników.

Policja i wojsko masakruje robotników.

Z Konina otrzymujemy tragiczną wiadomość. Z powodu rozszerzenia się strajku władze użyły wojska i policji do rozprawienia się z robotnikami. W wielu folwarkach doszło do starć. Polała się krew robotnicza dla zachcianek jaśnie panów. Bliższych szczegółów brak. Część aresztowanych wypuszczono, ale na ich miejsce aresztuje się innych robotników. Między in. aresztowane sekretarza Związku — Kopiszcza. W fol. Biskupie zmasakrowano 2 robotników.

Strajk się zaostrzył. Dalsze prowokacje władz mogą doprowadzić do smutnych następstw lecz strajku nie złamią.

W ostatnim numerze „Chłopskiej Prawdy“, organu rob. rolnych czytamy:

Wbrew nadziejom obszarniczym, że robotnicy walki strajkowej nie wytrzymają, pomimo szykan i agitacji policji, pomimo niesłychanie potwornych kłamstw i oszczerstw naganiaczy obszarniczych ze zjednoczenia zawodowego polskiego, strajk robotników rolnych przybiera coraz szersze rozmiary. Pod wpływem wiadomości o rozszerzaniu się strajku obszarnictwo ju się łamie. Ze wszystkich stron oddziały Związku nadsyłają umowy z obszarnikami, którzy wbrew nakazom zarządu głównego związku ziemian, zgodzili się na warunki wynagrodzenia jakiego domaga się Związek robotników, zgodzili się też, że nikt za strajk wydalony nie będzie, nikt za czas strajku nie będzie miał potrąceń.

W kilku powiatach przystąpiono już do układów o nowe umowy zbiorowe, co jest najlepszym dowodem, że upór obszarniczy został złamany.

Związek Ziemian, który cynicznie wzywał rząd, aby siłą stłumił strajk robotników, wobec ataków ze strony obszarników, którzy dość mają strajku, zwołał specjalnie zjazd obszarników, by się naradzić nad położeniem. Jest to niewątpliwy znak, że obszarnicy długo już nie wytrzymają.

Robotnicy i Robotnice w dniu 1 Maja wyjdą na ulicę demonstrować na rzecz ustroju socjalistycznego!

A że nie wytrzymają walki prowadzonej przez robotników świadczy i to, że gazety pańskie, które dotąd twierdziły, że strajku na folwarkach nie ma, przyznają już, że strajk jest i biją na alarm, opowiadając brednie o zbrodniach robotniczych.

Bo zbrodnią wedle panów jest, że robotnicy rolni nie pozwolą obniżyć sobie zarobków.

Odpowiedzialność za strajk spada wyłącznie na obszarników i rząd, który zgodził się na żądania obszarników, obniżające znacznie zarobki.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 kwietnia 1925 r. powzięto następującą rezolucję:

„Zarząd Główny po rozpatrzeniu sprawozdania Sekretarjatu Centralnego z przebiegu postanowił prowadzić akcję strajkową w dalszym ciągu aż do zwycięstwa.

Biorąc pod uwagę, że wielu obszarników nie wydaje paszy dla bydła robotników, zwalnia poszczególnych robotników za strajk, nie wydaje świadczeń zaległych a także najmuje sobie czasowych robotników, którzy pracują w polu obrządzanym przez strajkujących robotników inwentarzem, Zarząd Główny postanawia wezwać wszystkie Oddziały, aby w folwarkach takich obszarników zaprzestawano obrządku inwentarza.

Jednocześnie Zarząd Główny zwraca się do wszystkich małorolnych i bezrolnych, aby nie godzili się na łamistrajków, apelując również do „Wyzwolenia", aby swoim zwolennikom zabroniło pomagać obszarnikom w ich walce z robotnikami.

Zważywszy, że strajk si ęprzedłuża, wobec czego istnieje konieczność zaostrzenia walki, Zarząd Główny poleca Oddziałom, by więcej nie zawierały umów z poszczególnemi folwarkami, nie uchylając się jednak od zawarcia umów powiatowych.

Zarząd Główny wyraża gorące podziękowanie tow. posłom: Uziemble, Sledzińskiemu, Adamkowi, Dobrowolskiemu, Regerowi, Badzianowi, a zwłaszcza tow. Piotrowskiemu, którzy poświęcili wiele pracy dla rozwoju strajku i wyraża nadzieję, że w dalszym ciągu nie będą szczędzić sił swoich dla wygrania walki prowadzonej przez robotników rolnych".

Walka polityczna.

W całym świecie, we wszystkich krajach istnieją stronnictwa, różniące się politycznemi programami. Stronnictwa takie zwalczają się też, wykazując ujemne strony swojego działania i wzajemnie krytycznie oceniają swoją działalność.

Jednem słowem, w czasach parlamentaryzmu potrzeba nawet wymaga tego, aby ścierające się poglądy polityczne wyrabiały obywateli i uczyły ich rządzenia się na podstawie demokracji.

Wszędzie jednak walka taka odbywa się w sposób kulturalny. Nie mogłoby nawet dziać się inaczej, gdyż ludność państw zachodniej Europy pod względem oświatowym i kulturalnym stoi wysoko i każdego demagoga czy szubrawca politycznego stawia poza nawias życia społecznego.

Tak jest wszędzie — tylko niestety, nie w Polsce.

Dzięki ogromnej ciemnocie, wspomaganej i utrwalanej przez klerykalizm z jednej i dziki nieokiełzany nacjonalizm z drugiej strony — lud polski w ogromnej swojej większości nie posiada politycznego wyrobienia i walki politycznej w sposób kulturalny prowadzić nie potrafi. Korzystają z tego różni złodzieje i szubrawcy, którzy narzucają się temu ciemnemu ludowi za przewodników.

A ponieważ wystarczy tylko kwalifikacja demagogji, wobec tego nie mamy walki kulturalnej tylko obrzydliwą prowokatorską napaść w stosunku do przeciwnika.

Tej metody używają sobie zwłaszcza stronnictwa i ugrupowania nienawidzące Socjalizm i Socjalistów. Najsmutniejsze jest to, że prym w tej zgrai łotrzyków politycznych wodzą półpisarze i pół-sekretarze tak zwanej chadecji. Dlatego najsmutniejsze, gdyż stronnictwo to w swojej brudnej robocie powołuje się ciągle na Boga, Bogiem się zasłania i drugich uczy „moralności", „cierpliwości" i „miłości" chrześcijańskiej.

Dziać się to może dzięki niewyrobieniu politycznemu szerokich mas ludowych, a nawet inteligencji polskiej.

Ogromna większość inteligencji to ludzie politycznie bezbarwni, żyjący chwilą polityczną — chwiejni jak trzcina, idący za podmuchem wiatru politycznego — zależnie od okoliczności — a niezmierną wagę w tych okolicznościach odgrywa walka o byt. Inteligencja, jakkolwiek najsilniejsza warstwa, nie liczbowo wprawdzie, ale umysłowo, nie potrafiła dotychczas nic samodzielnie przeprowadzić, wlokąc się w ogonie partji naciągających sprzeczne interesy z pracującym umysłowo czy fizycznie najemnikiem.

Ba co gorsze, pewna część inteligencji po pewnym czasie tak się przejmuje zasadami i metodami łobuzerskich napaści na domniemanych przeciwników politycznych a zwłaszcza socjalistów, że specyfikuje się w demagogji i ordynarnem prowokowaniu — człowiek nawet z uniwersyteckiem wykształceniem, zamiast wpływać kojąco na ludzi samouków, którym przecież można niejedno wybaczyć.

Weźmy do ręki pisemko chadecji bialskiej „Przyszłość"! Pismo to redagowane jest przez inteligentów a nawet kierownikiem działu redakcyjnego jest prof. ks. Mączyński, pragnący uchodzić i za społecznika i polityka europejskiej miary.

Tymczasem czem zwalcza się socjalistów w „Przyszłości"? Czy może udowadniano nam poważnemi argumentami, że nie mamy racji, chcąc usunąć wyzysk i niesprawiedliwość społeczną? Nic podobnego. W każdym numerze natomiast są ordynarne napaści, za które sami autorzy, gdyby mieli trochę wstydu, rumienić się powinni.

Oto jeden ze sposobów tej „chrześcijańskiej" walki z przeciwnikiem, zamieszczony w N-rze 16 „Przyszłości" jako artykuł naczelny.

Świętokradztwo w kościele św. Marka w Krakowie.

Do jakiego stopnia dochodzi rozwydrzenie wszelkich mętów społecznych dowodzi fakt, że ni wahają się nawet przed świętościami. Jakaś bezbożna ręka zbrodniarza skradła w kościele św. Marka w t. zw. ciemnicy, srebrną, pozłacaną puszkę z Przenajświętszym Sakramentem. Kradzież spostrzegł w godzinach porannych ks. kanonik Gałuszkiewicz, odprawiający nabożeństwo Wielkopiątkowe. Widocznie zbrodniarz zakradł się po południu do kościoła i w odpowiedniej chwili dokonał zbrodniczego dzieła.

Te i inne świętokradztwa są owocem tej wściekłej, iście szatańskiej agitacji socjalistów, sławnego kierożercy Czapińskiego i innych wrogów kościoła i wiary. Jeżeli się bowiem komuś wiarę odbierze, to staje się tylko zwierzęciem, któreby chciało tylko używać jak bydlę, a jeżeli na to środków niema, to ukraść, choćby z kościoła, zanieść żydom i znowu używać. Tak wychowuje ludzi socjalizm i czerwony biskup Czapiński. I wyobraźmy sobie takie bezbożne, krwiożercze społeczeństwo! Dlatego nie wolno nam spać, tylko organizować się pod Chrześcijańskimi sztandarami!

W ten sposób piszą ludzie wykształceni, ludzie bogobojni, praktykujący katolicy. Wszelkie komentarze byłyby tu zbyteczne, gdybyśmy żyli w kraju kultury. Niestety całe masy ciemnych dewotek po przeczytaniu takiego artykułu w „Przyszłości" — święcie w to wierzy, że — socjaliści okradają kościoły — a przecież demagogicznym działaczom chadeckim o to tylko chodzi.

Dlatego też pozwólcie panowie chadecy, księża i profesorowie, że postawić jestem wam zmuszony kilka zapytań, na które domagam się odpowiedzi.

1) Czy przed 100 laty, kiedy jeszcze o Socjalizmie nikt nie słyszał, były morderstwa i kradzieże, nawet w kościołach — czy nie?

2) Czy byłby uczciwym człowiekiem ten, który śmiałby za wszystkie zbrodnie i kradzieże czynić odpowiedzialną ideję chrześcijańską, która wychowują ludzi blisko 2000 lat?

3) Czy ks. Macoch, który obrabował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, cudzołożył z bratową i zamordował własnego brata — był też socjalistą?

4) Czy wiele innych kradzieży, jakie wykryto w kościołach, popełnionych przez księży i zakonników, zostały również popełnione z powodu Socjalizmu?

5) Czy palenie ludzi na stosach w imię Chrystusa w wiekach średnich dokonywali socjaliści?

6) Jakiem prawem prowokator ukrywający się, śmie winę za kradzież w kościele zrzucać na socjalizm i posła Czapińskiego?

7) Kiedy kto słyszał aby Socjalizm pochwalał kradzież?

8) Kto może zresztą zaręczyć, że kradzieży nie dokonał nawet ktoś bardzo bliski ołtarzowi, kiedy śledztwo właściwego sprawcy nie wykryło, bo go autor w notatce nie podaje?

9) Czy inteligencja opowiadająca się za chadekami solidaryzuje się z tego rodzaju walką polityczną?

10) I wreszcie czy ks. Mączyński, patron chrześcijańskiej demokracji uważa, czy rzucenie tak straszliwego oszczerstwa na bliźnich swoich jest po katolicku i czy grzech jest mniejszy dlatego, że chodzi o socjalistów?

Oczekujemy odpowiedzi na postawione pytania, odpowiedzi jasnej i krótkiej, nie jezuickich wykrętów. Jeżeli takiej odpowiedzi nie otrzymam, uważał będę wszystkich redaktorów i kierowników chadecji bialskiej za szubrawców i łotrzyków politycznych. **Antoni Pająk.**

Wiadomości polityczne.

Bułgarja na wulkanie.

Zniszczone skutkiem wojny, w której brało udział po stronie państw centralnych, państwo bułgarskie, nie może dojść do równowagi politycznej i gospodarczej. Raz po raz wybucha w jednem lub drugiem mieście to rewolta, to znów dokonywuje się morderstwo polityczne.

W piątek 17 kwietnia podczas pogrzebu generała i posła Georgiewicza, którego przed kilku dniami zamordowano, dokonano zamachu bombowego w katedrze wobec całego rządu, przedstawicieli wojskowości i członków parlamentu. Wybuch wysadził połowę katedry w powietrze. Zabitych jest 150 osób, 400 osób rannych. W gruzach i podziemiach katedry czynione są dalsze poszukiwania. W całym kraju ogłoszono stan oblężenia i sądy wojskowe. Podobno że połowę kraju objęło powstanie. Ludność przepędziła władzę, powołując swych mężów zaufania. Zamach, dokonany w katedrze sofijskiej był widocznie sygnałem do ogólnego powstania. Prowadzone są rokowania z przedstawicielami mocarstw w sprawie akcji wojska.

Różne.

Głosujcie na 8-kę!

Do dziś dnia można niezatarte jeszcze powyższe hasła czytać na murach miasta. — Po trzech latach czytamy w „Przyszłości" co drugi wiersz, że Związek Ludowo-Narodowy pędzi robotników do Lewiatana, że ich ogłupia, że posłami tego Związku są Kozicki i Wierzbicki, obaj przemysłowcy, którzy robotników oszukują. Tak piszą ludzie, którzy dzisiaj nie mają cienia wstydu. Wszak ci sami ludzie pędzili ciemnego robotnika do urny wyborczej, ażeby głosował na 8-kę, na Wierzbickich, Kozłowskich i Korfantych — a dzisiaj mówi się co innego. Postaramy się w najbliższej przyszłości wykazać obszernie ten pierwotny szwindel i obłudę złodziei politycznych.

Nastrój ma być — wesoły...

P. Prezydent Rzplitej nakazał, aby dn. 3-go maja panował „podniosły i radosny nastrój". Wobec tego zebrała się w Zamku konferencja, aby urządzić dnia 3 maja „podniosły i radosny nastrój". Otóż obmyślono, że rano 3-go maja ma się odbyć przegląd wojsk oraz konkursy sportowe, sztuki i... pracy, przyczem zwycięzcy będą nagrodzeni medalami srebrnemi, a potem odbędzie się korowód odznaczonych. Medal pracy dostanie zapewne Lewiatan i Związek Ziemian...

Po południu mają się odbyć wielkie zabawy ludowe na placach z udziałem orkiestr i chórów.

Wykryto wielkie nadużycia

w polskiej marynarce wojskowej. W związku z tem aresztowany został komandor tejże marynarki Bartoszewicz-Stachowski. Dostawcy wojskowi dzięki temu komandorowi pobrali ze Skarbu Państwa miljon złotych więcej, niż im się należało.

Machinacje szantażystów chadeckich.

Chadecy mieli apetyt na tekę ministra przemysłu i handlu, po Kiedroniu. Ponieważ jednak na to stanowisko, które ma być wolne po ferjach świątecznych upatrzony jest podsekretarz stanu p. Klarner, chadecy zrezygnowali ze swych pretensji pod tym warunkiem, że... p. Korfanty i reprezentowana przez niego grupa otrzyma radjo-telegrafy w Polsce. Podobno, że już targu dobito. Oto jak wygląda „demokratyczno-katolicka" działalność chadeckich szantażystów.

Towarzysze! Pamiętajcie o święcie robotniczem 1 Maja!

Przez rozłam... do zjednoczenia.

P. Jan Stapiński w swoim „Przyjacielu Ludu“ umieścił art. p. t. Oznaki nadchodzącego zjednoczenia ruchu ludowego. Rzecz zabawna: p. Stapiński owe „oznaki zjednoczenia“ widzi w... rozprzężeniu, panującem obecnie w „Wyzwoleniu“. P. Stapiński domaga się utworzenia jednolitej, klasowej, postępowej partji chłopskiej, a drogą do tego ma być — rozłam w „Wyzwoleniu“. P. Stapiński pragnie ,aby p. Jan Dąbski ze swoją grupą wystąpił z „Wyzwolenia“ i przyłączył się do Związku Chłopskiego, a w ten sposób utworzy się jednolity klub z 40-tu czy nawet 50-ciu posłów. P. Jan Stapiński ma już nawet nazwę dla tego klubu: „Związek chłopski Wyzwolenia i Jedności ludowej“... Klub taki — zdaniem p. Stapińskiego — przyciągnie z pewnością rychło wielu posłów od Witosa i od ks. Okonia, a może nawet kilku endeckich posłów chłopskich...

Agitacja p. Stapińskiego świadczy, że wprawdzie do „zjednoczenia“ ruchu chłopskiego nie dojdzie, ale może nastąpić nowe przegrupowanie sił.

O rozwiązanie Sejmu.

Przed świętami rozpatrywany był przez Sejm wniosek „Wyzwolenia i Jedności ludowej“ o rozwiązanie Sejmu. Wniosek referował poseł Poniatowski.

Tow. pos. Żuławski z właściwą sobie swadą stwierdził, że żądanie, aby sejm rozwiązano za 5 miesięcy jest nonsensem. Sejm powinien być już dzisiaj rozwiązany. Jeżeli sejm ma wegetować jeszcze pół roku, to co się stanie z ustawami uchwalonemi przez ten czas? Później można będzie zakwestjonować ich ważność.

Mowca domaga się imieniem Z. P. P. S. natychmiastowego rozwiązania sejmu.

Następnie pos. Wasyńczuk (Ukr.) opowiedział się za rozwiązaniem, a pos. Stroński (Chjena) bronił istnienia sejmu.

Po przemówieniach pos. Kozłowskiego (n. d.) i Kiernika (Piast), przeciw rozwiązaniu sejmu zamknięto listę mowców, poczem przystąpiono do głosowania.

Wniosek Z. P. P. S. żądający natychmiastowego rozwiązania sejmu odrzucono 190 głosami przeciw 141.

Wniosek Wyzwolenia o rozwiązanie sejmu za 5 miesięcy odrzucono 228 głosami przeciw 95 P. P. S. głosowała przeciw wnioskowi „Wyzwolenia“.

Chjenizacja rządu.

Premjer p. Władysław Grabski wreszcie podpisał nominację, mocą której powołał swego brata p. Stanisława Grabskiego na fotel ministra oświaty, który to fotel był dlań specjalnie zarezerwowany.

Wejście do rządu p. Stanisława Grabskiego, zdeklarowanego endeka jest nowy reakcyjnym zastrzykiem, jaki dano gabinetowi p. W. Grabskiego. Stopniowo rząd coraz więcej chjenizuje się, albowiem obok wojowniczych endeków p. Ratajskiego i Smólskiego otrzymaliśmy p. Stanisława Grabskiego.

Powołanie do rządu nowego reakcjonisty wobec rozprężenia i rozognionych stosunków na kresach, jest zbyt śmiałym krokiem ze strony rządu — szczególnie w dobie kryzysu przemysłowego i ogólnego pomruku mas tak pracujących jak bezrobotnych.

Wobec dzisiejszego rządu p. Wł. Grabskiego, który znacznie się zmienił w kierunku reakcyjnym — klasa robotnicza musi zaostrzyć swą opozycję.

Ukarany oszczerca endecki.

W Warszawie toczył się proces o potwarz z oskarżenia p. Lednickiego przeciw b. redaktorowi „Gazety Warszawskiej“, p. Wasilewskiemu. Trybunał wydał wyrok, skazujący Wasilewskiego na dwa miesiące aresztu i 300 zł. grzywny za oszczerstwo.

„Babka rosyjskiej rewolucji“ na łożu śmiertelnem.

Przewódca rosyjskich socjalnych rewolucjonistów Włodzimierz Czernow, przebywający obecnie w Rydze udzielił tamtejszym dziennikom wiadomości, że słynna rosyjska rewolucjonistka, nazywana „babką rosyjskiej rewolucji“, 83-letnia Breszko-Breszkowska zaniemogła w ostatnich dniach tak ciężko, iż każdej chwili należy oczekiwać wieści o jej śmierci.

Breszko-Breszkowska jest od bardzo wielu lat członkiem rosyjskiej partji socjalno-rewolucyjnej. Całe jej prawie życie było walką z caratem, przez wiele lat przebywała w kazamatach i więzieniach Sybiru i dopiero obalenie dynastji Romanowów i wybuch rewolucji umożliwił jej powrót do kraju. Rewolucyjna Rosja powitała ją z honorami nadzwyczajnemi. Gdy bolszewicy zagarnęli władzę, Breszko-Breszkowa, nie chcąc sprzeniewierzyć się swoim dotychczasowym zasadom, i nie mogąc pogodzić się z bolszewikami, opuściła Rosję. Na emigracji przyłączyła się do zagranicznej delegacji rosyjskiej partji soc. rewolucyj i do ostatnich dni brała w jej działalności czynny udział kierując agitacją przeciw sowietom.

Górą handel prywatny!

Rykow oświadczył dziennikarzom w Petersburgu, że handel prywatny w ciągu długich lat będzie odgrywał znaczną rolę w gospodarce Rosji sowieckiej. W ostatnich miesiącach wymiana towarowa szybko wzrosła, a ani handel państwowy ani spółdzielczy nie mogą powiększyć swych kapitałów do rozmiarów, odpowiadających w zupełności ogólnemu wzrostowi gospodarstwa. Stosunki między handlem państwowym a prywatnym winny się opierać wyłącznie na **zdrowej konkurencji ekonomicznej (!), przeszkody administracyjne dla kapitału prywatnego są niedopuszczalne.**

Bardzo cenne wyznania w ustach „komunisty“. następcy Lenina!

Międzynarodówka wobec zwycięstwa socjalistów w Belgji.

Sekretrajat soc. Międzynarodówki robotniczej, wysłał do sekretarjatu belgijskiej partji robotniczej następujący telegram:

„Cała Międzynarodówka śledziła z żywą braterską sympatją wspaniałą walkę, belgijskiej partji robotniczej. Cieszy się ona wraz z wami świetnem zwycięstwem. Robotnicy wszystkich krajów szlą dzisiaj życzenia belgijskim towarzyszom z okrzykiem: Niech żyje belgijska partja robotnicza!“ Podpisano: Show, Adler.

Ulgi dla dotkniętych klęską.

Ministerjum skarbu poleciło izbom skarbowym w Małopolsce, aby udzielały odroczeń płatności podatku gruntowego małorolnym dotkniętym klęską nieurodzaju także na wniosek zwierzchności gminnej. Wnioski takie gminy mają prawo przedstawiać izbom skarbowym bezpośrednio.

Pożar miasteczka.

Onegdaj w południe wybuchł pożar w miasteczku Ryki w powiecie garwolińskim. Pożar trwał przez cały dzień i noc. Ofiarą rozszalałego żywiołu padło 257 domów. 100 z górą rodzin zostało bez dachu nad głową, w tem 44 chrześcijańskich, reszta żydowskich. Pożar powstał według informacji „Ekspresa porannego“ wskutek zabawy 5-letniego chłopca, który w stodole wzniecił ogień, bawiąc się zapałkami. Z ważniejszych budynków ocały urząd gminny, gmach komendy policji oraz dwa kościoły katolickie. Zorganizowano doraźny komitet pomocy pogorzelcom.

Zmiana w samorządzie powiatowym.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach komisarz Tymczasowego Samorządu powiatu bialskiego, p. Dr. Łazarski z powodu podeszłego wieku ma ustąpić ze zajmowanego stanowiska.

Należałoby wobec tego pomyśleć nad zreorganizowaniem Rady Przybocznej, na czele której aż do wyborów stanąć powinien jako komisarz człowiek energiczny, któryby wraz z odpowiednimi ludźmi w Radzie przybocznej doprowadził gospodarkę powiatu do porządku.

Tak, jak jest obecnie, pozostać dłużej nie może. Może to wystarczało 20 lat temu wstecz. Dzisiaj są nowe czasy, które wymagają nowych ludzi.

Wyjazd na roboty rolne do Danji.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białej donosi, że w dniach od 23 do 26 kwietnia 1925 włącznie odbędzie się przy tutejszym Urzędzie, mieszczącym się przy ul. Głównej Nr. 2, rekrutacja robotnic rolnych do Danji. O wyjazd do Danji do robót rolnych ubiegać się mogą robotnice po ukończeniu 21. roku życia, które przedłożą w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Białej następujące dokumenta: 1) dowód osobisty (kwalifikacyjny) z fotografją, 2) świadectwo przynależności, 3) świadectwo moralności, 4) metrykę urodzenia (wzgl. wyciąg z metryki). Robotnice rolne, które udowodnią, że pracowały w latach ubiegłych w Danji, mają pierwszeństwo do wyjazdu i nie obowiązuje ich ukończony 21. rok życia dla uzyskania zezwolenia na wyjazd do Danji, winne przedłożyć zeszłoroczny paszport wraz z zezwoleniem na wyjazd od rodziców lub opiekunów, potwierdzonem przez Urząd gminny w miejscu ich zamieszkania.

Kierownik Urzędu
M. Białobrzeski m. p.

Zawiadomienia.

Szanowni Towarzysze!

Nadchodzi dzień 1-go Maja! Niechaj Komitety rozwiną agitację w tym kierunku, aby Święto Proletarjatu wypadło jak najpomyślniej. Niech wrogowie ludu pracującego przekonają się o sile i solidarności klasy pracującej w dniu 1-go Maja.

Zgromadzenia majowe odbędą się jak w latach poprzednich:

Bielsko o godz. 10-ej na Rynku, ref. tow. Reger ,Pająk i Glücksmann.

Cieszyn o godz. 11-ej na Rynku, ref. tow. Czuma.

Dziedzice o godz. 11-ej na Placu Wolności, ref. tow. Machej i Wadoń.

Jaworze o godz. 3-iej u p. Lorenca, ref. tow. Papla.

Skoczów o godz. 1-ej na Rynku, ref. tow. Cupek i Piesch.

Ustroń o godz. 11-ej na Rynku, ref. tow. Dziki.

Kończyce Małe o godz. 3-ciej u p. Chromika, ref. tow. Peterek.

Do każdej miejscowości ,w której odbywają się Zgromadzenia majowe, winny Komitety Miejscowe z najbliższych okolic urządzić pochody manifestacyjne na miejsce zgromadzeń.

Goździki Majowe powinny Komitety dać sporządzić dziewczętom w miejscu. Komitet Okręgowy dlatego nie sporządza ani też nie zamawia, gdyż większa część Komitetów sama sobie zwyczajnie goździki sporządza. Część dochodów majowych należy przeznaczyć (przynajmniej 25%) na fundusz Sekretarjatu i przesłać pod adresem: Sekretarjat O. K. R. P. P. S. Bielsko ,pl. Blichowy 2, Dom Robotniczy.

Broszury, Jednodniówkę i Wyzwolenie Społeczne. będziemy kolportować na zgromadzeniach majowych.

Komitet Obwodowy Śląska Cieszyńskiego:
(—) J. Cupek, sekretarz. (—) J. Machej, przewodniczący.

Oświadczenie.

Przepraszam oskarżyciela prywatnego pana Józefa Macheja, dyrektora Powiatowej Kasy Chorych i posła na Sejm śląski za bezpodstawną obrazę czci, i dziękuję mu, iż odstąpił od dalszego ścigania mnie w drodze sądowej w sprawie U. 353/25. **Rudolf Kubaczka.**

Ogłoszenia

(Za dział ten Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności).

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Związek Polskiej Młodzieży Rob. „Siła“ oraz Miejscowy Komitet P. P. S. w Białej urządzają w piątek, dnia 1 Maja 1925 w sali hotelu „Czarny Orzeł“ w Białej

Akademję Majową

Program nadzwyczaj urozmaicony.

W występach wezmą udział Chór Robotniczy, Orkiestra i Teatr Robotniczy, który odegra znakomity wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t.:

„Przykry sen“ czyli

„Dziewczę proletarjatu w ustroju kapitalistycznym“.

Nadto tow. poseł Czapiński wygłosi **odczyt** na temat „Międzynarodowego Święta Proletarjatu“. W przygotowaniu są również **niespodzianki dla dzieci.** Rodzice powinni przyprowadzić dzieci ze sobą.

Początek Akademji punktualnie o godz. 3.30 popołudniu.

O godzinie 3-iej przygrywać będzie orkiestra na pl. Wolności w Białej.

Robotnicy, Towarzysze i Sympatycy z okolicy przyjdą, o ile możliwe pochodem na Akademję.

Wstęp na Akademję za okazaniem zakupionego znaczka na oświatę Robotniczą w kwocie 1 zł. Dla dzieci do lat 12 wstęp bezpłatny.

Wieczorem odbędzie się w sali hotelu „Czarny Orzeł“

Wielka ZABAWA TANECZNA.

Początek zabawy o godzinie 8-ej. Wstęp 2 zł. od osoby.

O jak najliczniejszy udział w Akademji i zabawie uprasza **Komitet.**

Kino miejskie w Białej

plac Ratuszowy w własnym budynku

wyświetla tylko pierwszorzędne dzieła.

Zmiany programu dwa razy w tygodniu

we wtorek i piątek.

Czysty zysk wpływa do funduszu ubogich miasta.

Przedstawienia odbywają się w dnie powszednie o godz. 6 i ½9 wiecz. w niedziele i święta o godz. 3 popoł., ½6 i 8 wieczorem.

1 Maj 1925.

Miejsc. Komitet P. P. S. wspólnie z Niemiecką Partją Socjalistyczną w Lipniku urządzą w piątek, dnia 1 Maja

Uroczysty Obchód święta Międzynarodowej Solidarności Robotniczej.

Rano o godz. 5-ej pobudka.

O godzinie 6-ej zbiórka i odmarsz z restauracji p. Szuberta do restauracji gminnej (p. Żaka) w Lipniku, skąd o godz. 8.30 ruszy pochód do Białej.

Popołudniu o godz. 4-ej odbędzie się ze współudziałem Chóru Robotniczego „Wolność“ i Robotniczej Sceny Ludowej „Sztuka“ w Lipniku w sali restauracji p. Żaka

Uroczysty Wieczorek Majowy

z nadzwyczaj urozmaiconym programem, jak: **Słowo wstępne, Reprodukcje orkiestry, Popisy chóru robotniczego, Deklamacje.**

Następnie Scena Ludowa odegra 3 sztuki p. t.:

„Czarny i biały murzyn“

Żart sceniczny w 2 odsłonach.

„Bezrobocie“

Obraz socjalistyczny charakterystyczny charakterystyczny w 1 akcie.

„Maks i Ede“

Komedja w 1 akcie.

Po przedstawieniu odbędzie się

ZABAWA TANECZNA.

Bilety wstępu wcześniej nabyte po 1 zł. od osoby, przy kasie zł. 1.50.

Dzieci do lat 14-tu mają na część artystyczną wieczorku wstęp wolny.

O najliczniejszy udział uprasza

Komitet P. P. S. w Lipniku.

Bilans
Powiatowego Związku Gospodarczego w Białej
z dniem 31 grudnia 1924.

Stan czynny.		Stan bierny.	
Rk. dłużników	13.880·07	Rk. Udziałów	2.686·35
Rk. towarów	56.688·38	Rk. funduszu rezerwowego z końcem r. 1924	5.757·63
Rk. lokacje	1.948·24	25% statutowe z czystej nadwyżki za rok 1924 do funduszu rez.	1.600·10
Rk. ruchomości	15.847·24	Rk. wierzycieli	73.216·10
Rk. nieruchomości	8·42	Rk. wkładek oszczędnościowych	4.847·05
Rk. kasy	4.455·22	Rk. nadwyżki	4.800·33
	Zł. 92.907·57		Zł. 92.907·57

Rachunek surowej nadwyżki.

Zapas towarów w magazynie 31. XII. 1923	2.525·84	Sprzedano towarów za	541.401·38
Zapas towarów w sklepach	4.405·65	Zapas towarów w magazynie z końcem r. 1924	18.718·64
Zakupiono towarów	496.877·04	Zapas towarów w sklepach z końcem r. 1924	37.969·74
Surowa nadwyżka	94.281·63		
	Zł. 598.090·16		Zł. 598.090·16

Rachunek strat i zysków.

Płace	49.018·88	Surowa nadwyżka	94.281·63
Przewóz i cło	11.693·32		
Podatek i należytości skarbowe	7.764·96		
Czynsze od sklepów i inne	11.235·25		
Administracja realności	556·42		
Straty towarowe	1.109·18		
Procenta bankowe i od wkładek oszczędnościowych	4.940·49		
10% amort. auta	1.384·09		
5% amort. od ruchomości	178·44		
2% amort od nieruchomości	17		
Statutowe 25% nadwyżki do funduszu rezerwowego	1.600·10		
Nadwyżka	4.800·33		
	Zł. 94.281·63		Zł. 94.281·63

Rachmistrz: **R. Szubert** m. p. **Helena Honkisz** m. p.

Za Radę Nadzorczą: **Franciszek Wanat** m. p.

Dyrekcja: **Dr. Gross** m. p. **A. Pająk** m. p.

Dbaj o swoją i swej rodziny przyszłość!

Największą troską każdego człowieka jest zabezpieczenie swojej i swej rodziny przyszłości. Ani majątek, ani wysokie dochody, ani osobiste oszczędności nie zdejmą z czoła rodzica troski o przyszłość rodziny na wypadek jego śmierci. Myśl ta niepokoi każdego dbającego o przyszłość własną, względnie swej rodziny.

Jedyną i bezsprzecznie najlepszą drogą do osiągnięcia spokoju o przyszłość swoją i osób sobie bliskich jest **ubezpieczenie na życie.**

Ono bowiem gwarantuje zgóry wypłatę takiego kapitału, jaki sobie dana osoba ubezpiecza. To też ubezpieczyć swoje życie jest obowiązkiem każdego, kto ma rodzinę. W ten sposób okazuje zmarły swym najbliższym jeszcze po śmierci swą miłość i troskliwość, zapewnia ich byt i usuwa lub łagodzi przynajmniej cios materjalny, który w innym razie niezawodnie całą siłą w nich uderzyćby musiał.

Wobec powrotu do normalnych stosunków i ustalenia się naszej waluty odzywa się w społeczeństwie znowu zmysł oszczędnościowy, którego najlepszą formą jest **ubezpieczenie na życie,** co najlepiej zrozumiały państwa zachodnie, gdzie każdy niemal jest ubezpieczony na życie.

Towarzystwo Ubezpieczeń **„Przyszłość“** w Warszawie, Filja Bielsko, ul. Rycerska 2, które przez gorliwą propagandę idei ubezpieczenia życiowego, jak niemniej dzięki najtańszym premjom i doskonałym warunkom ubezpieczenia zdołało skupić w ciągu szeregu lat w swym portfelu przeszło **250.000 ubezpieczonych** postanowiło ofiarować klientom z Bielska i okolicy specjalne korzyści, aby i tutaj masowo pozyskać szerokie warstwy społeczeństwa. Mianowicie udzielimy wszystkim, którzy byli dawniej ubezpieczeni w austrjackich Towarzystwach stosownej bonifikaty w złotych, zależnie od wysokości zawartego u nas ubezpieczenia.

Tow. Ubezpieczeń **„Przyszłość“** może przyjmować ubezpieczenia na nieograniczone sumy, ubezpieczenia mieszane i pośmiertne, z udziałem w zyskach ubezpieczenia posagowego dzieci w najrozmaitszych dogodnych dla ubezpieczonych kombinacjach, z wypłatą dwa razy kapitału, **ubezpieczenia ludowe bez badania lekarskiego do 1000 złotych,** zapewnia wszystkim ubezpieczonym 40% dywidendę w ogólnych zyskach Towarzystwa.

Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia mienia od

Ognia i kradzieży

oraz ubezpieczenia transportów lądowych i morskich.

Setki i tysiące podziękowań i uznań od klientów z powodu szybkiego likwidowania i wypłaty kapitałów ubezpieczeniowych są najlepszym dowodem, że Towarzystwo Ubezpieczeń „Przyszłość“ zasługuje na wszechstronne poparcie i że wszyscy powinni natychmiast ubezpieczyć siebie, swe dzieci, swoją rodzinę i swoje mienie w Towarzystwie Ubezpieczeń „Przyszłość“.

Towarzystwo

również poszukuje zdolnych współpracowników ze sfer urzędniczych, nauczycieli, sekretarzy gminnych itp.

którzy przez pozyskanie ubezpieczeń dla Towarzystwa zapewnią sobie **stałe i wzrastające dochody.**

Wszelkich wyczerpujących informacji udzieli Filja Towarzystwa Ubezpieczeń **„Przyszłość“**, Bielsko, ulica Rycerska 2.

Książki i broszury

o treści socjalistycznej i wogóle społecznej pisane przez wybitnych działaczy społecznych i socjalistycznych są do nabycia w Administracji „Wyzwolenia Społecznego“.

Odsprzedawcom i kolporterom odlicza się wysoki rabat.

Skradziono kartę odroczenia służby wojskowej, wystawioną przez P. K. U. w Bielsku na nazwisko Chłopczyk Franciszek, ur. w r. 1896, zamieszkały w Bielsku. Dokument ten unieważnia się.

N-r 1 Majowy „Wyzwolenia Społecznego“.

Z okazji święta robotniczego 1 Maja wyjdzie numer „Wyzwolenia Społecznego“ w znacznie zwiększonej objętości — 10 stron druku — ilustrowany specjalnemi obrazkami i rysunkami.

Obok wielkiej i bogatej części redakcyjnej odpowiednio zamierzamy wyposażyć.

Dział ogłoszeń tegoż numeru.

Zgłoszenia i zlecenia przyjmujemy do 25 kwietnia.

Administracja „Wyzwolenia Społecznego“.

Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku. — Odpowiedzialny redaktor Pająk Antoni w Białej.